

Temat lekcji: Społeczeństwo polskie po II wojnie światowej

Zagadnienie: Polska w epoce Gierka. Strajki

Relacja Zbigniewa Janasa zarejestrowana w formie wideo przez Agnieszkę Uścińską (prowadząca wywiad) i Jarosława Wątorę (zdjęcia) w 2019 roku w Warszawie, sygnatura AHM_V_155

Fragment wideo: „Strajkowanie na kolei w latach 70.” (1 min 56 s)

Wprowadzenie

Zbigniew Janas urodził się 2 lipca 1953 w Warszawie. Jego matka pracowała jako suwnicowa, ojciec był ślusarzem. W 1973 roku Zbigniew Janas zdał maturę w warszawskim technikum kolejowym. Przez cztery lata pracował jako maszynista na kolei, od 1978 roku jako elektromonter w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. Razem ze Zbigniewem Bujakiem i Arkadiuszem Czerwińskim bronił w fabryce praw pracowniczych, nawiązał też kontakt z działaczami KSS „KOR”, rozprowadzał nielegalną prasę i książki. W lipcu 1980 współorganizował strajk na terenie zakładu, zakończony realizacją postulatów przez dyrekcję. W sierpniu 1980 współtworzył Robotniczy Komitet Solidarności ze Strajkującymi Robotnikami Wybrzeża, był jednym z delegatów do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej.

We wrześniu 1980 został przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w ZM Ursus, zasiadał też w Komisji Krajowej „S”. W noc poprzedzającą wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 umknął obławie SB i ukrywał się w różnych miejscach do 1984 roku. W maju 1982 wszedł w skład podziemnej Solidarności Regionu Mazowsze. Pod koniec 1984 roku po pobiciu żony przez SB wrócił do domu. Z powodu działalności opozycyjnej miał trudności ze znalezieniem pracy, ostatecznie zatrudnił się w Spółdzielni Pracy „Unicum”, założonej przez działaczy Solidarności. Aresztowany w sierpniu 1988 za udział w strajku w Ursusie, był jednym z ostatnich więźniów politycznych w PRL.

W 1989 roku został posłem na Sejm RP. Pełnił tę funkcję do 2001 roku, zasiadał w różnych komisjach sejmowych, m.in. spraw zagranicznych, mniejszości narodowych i etnicznych. W 2007 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W poniższym fragmencie Zbigniew Janas opowiada o pracy na kolei, którą wykonywał zaraz po ukończeniu technikum na początku lat 70. Opisuje protest zorganizowany we współpracy z Arkadiuszem Czerwińskim w ich zakładzie. Był to ich drugi wspólny protest – pierwszy przeprowadzili jeszcze w czasach szkolnych, sprzeciwiając się zmianie nazwy zawodu i specjalizacji na dyplomie ukończenia technikum.

Transkrypcja nagrania

Zbigniew Janas: Razem z Arkiem byliśmy maszynistami kolejowymi – kończyliśmy technikum kolejowe. I nasza wspólna droga – to znaczy, że wiedzieliśmy, że na siebie możemy liczyć z Arkiem, zwanym Czereśniakiem – więc z Czereśniakiem wywołaliśmy bunt w piątej klasie technikum. [...] I to był taki pierwszy; drugi żeśmy z Arkiem też zorganizowali, na kolei, już jako maszyniści. Bardzo duże ryzyko, dlatego że kolej nas chroniła przed wojskiem, byliśmy maszynistami, prowadziliśmy pociągi. I też próbowali nas wziąć za twarz, no to żeśmy zagrozili strajkiem. Na szczęście tutaj większość młodych za nami stanęła wtedy, bo to było przeciwko nam, przeciwko buntującym się, tym młodym właśnie. Bo starzy się po prostu nie buntowali – tak było zawsze, więc tak szli. A my powiedzieliśmy: – Nie, tak nie będzie. – Zagroziliśmy strajkiem. Przecież mogli nas wtedy powsadzać, to nie było żartów. Tylko na szczęście było tak, że brakowało maszynistów. No i było nas na tyle dużo, tych młodych, że się bali.

Wygraliśmy go w ciągu dosłownie pół godziny, ten strajk. Znaczy, spełnili wszystkie nasze postulaty. Był tam jeden najważniejszy: oni mieli taki na nas bat, zrobili, z naszymi służbami, tam odpowiednio to podzielili i dla tych gorszych były najgorsze [warunki], że się na przykład jeździło 250 godzin, a zarabiano się mniej niż ci, którzy jeździli 180 na innym, więc to było takie... no i potem można było szantażować, prawda, i rozgrywać ludzi – myśmy się na to nie zgodzili, był bunt. I oczywiście mieli inny tam rozkład tam przygotowany, tak, tych służb. No ale próbowali nas tam zrobić.

To był wygrany, pierwszy wygrany tak naprawdę strajk. W PRL-u! To jest ciężko zrozumieć, to był ewenement. Znaczy nie mówiło się o strajkach, a myśmy powiedzieli o strajku: strajk zorganizujemy. W ogóle było tak, że jak ja później w Ursusie zapytałem o prawo do strajku na takim zebraniu otwartym partyjnym, to sekretarz prawie zjechał pod stół ze strachu [śmiech], nic nie chciał odpowiedzieć, bo się tak bali. Oni się słowa „strajk” bali.

Pytania do materiału źródłowego

1. Przeciwko czemu zaprotestowali pracownicy kolei pod przewodnictwem Zbigniewa Janasa i Arkadiusza Czerwińskiego?
2. Jaka grupa pracowników się zbuntowała?
3. Dlaczego protest zakończył się sukcesem?
4. Dlaczego podjęcie protestu było niebezpieczne? Czym groziło wzięcie udziału w proteście przez młodych mężczyzn?
5. Czy robotnicy w PRL-u mieli prawo do strajku?
6. Jak myślicie, dlaczego decydenci na kolei bali się słowa „strajk”?
7. Sprawdźcie, czy dzisiaj robotnicy mają prawo do strajku. Jak wygląda sytuacja w przypadku pozostałych grup zawodowych? Co dzisiaj trzeba zrobić, żeby strajk doszedł do skutku?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/383-zbigniew-janas>.